

Sygn. akt I ACa 998/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer
Sędziowie:	SSA Regina Kurek SSA Anna Kowacz-Braun (spr.)
Protokolant:	Iwona Mrazek

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą w K.

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu (...)

o nakazanie publikacji sprostowania

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 12 kwietnia 2019 r. sygn. akt I C 7/19

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 540 zł (pięćset czterdzieści złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Regina Kurek SSA Jan Kremer SSA Anna Kowacz-Braun

Sygn. akt I ACa 998/19

UZASADNIENIE WYROKU

Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 lutego 2020 r.

Powód (...) S.A. z siedzibą w K. w pozwie z dnia 28 grudnia 2018 r. skierowanym przeciwko Redaktorowi Naczelnemu (...) M. K. wniósł o zobowiązanie pozwanego do bezpłatnego opublikowania w dzienniku (...) oraz na stronie internetowej (...) powiązanej z dziennikiem, sprostowania o następującej treści:

„SPROSTOWANIE

W artykule autorstwa red. P. O. pt. (...), opublikowanym 31 lipca 2018 roku w (...), a także na powiązanych z (...) stronach internetowych jej Wydawcy (...) znalazły się wiadomości wymagające sprostowania:

1. Prawidłowa firma spółki to (...) Spółka Akcyjna. A nie jak podano w tekście(...)
2. Nieprawdziwą informacją jest, że „spółka za niego odpowiedzialna działa blisko 4 lata(...)”. Spółka została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym 5 marca 2015 roku.
3. Nieścisłym jest stwierdzenie, że „do weekendu prezes nie doprecyzował jednak, o jakie firmy czy branże chodzi”. Pytanie w tej sprawie autor tekstu zadał w piątek 27 lipca 2018 o godz. 16:44. Odpowiedz została udzielona w poniedziałek, o godz. 00:36
4. Nieścisłym jest stwierdzenie „Tylko za jeden kwartał roku 2018 koszty jej funkcjonowania wyniosły 667 tys. zł. Na koszty te składają się m.in. zużycie materiałów i energii, podatki, opłaty, wynagrodzenia czy ubezpieczenia społeczne”. Spółka w II kwartale 2018 r wydała 667 tys. zł. na koszty działalności operacyjnej, co nie jest tożsame z kosztami funkcjonowania spółki. Autor tekstu pominął, że w kosztach działalności operacyjnej mieści się koszt amortyzacji, który za wskazany okres wyniósł 146,2 tys. zł.
5. Nieprawdą jest stwierdzenie: „Auto, warte ponad 123 tys. zł, spółka wzięła w leasing”. Spółka zawarła umowę leasingu na samochód o wartości 100.308 zł netto.
6. Nieścisłym jest twierdzenie: „Projekt (...) zakłada stworzenie terenów koncertowych(...) W ramach tego zadania Spółka planuje stworzenie wielofunkcyjnej przestrzeni rekreacyjnej, sportowej i kulturalnej, nie ograniczającej się do koncertów.
7. Nieprawdą jest stwierdzenie: „Miasto ma w niej 70 % udziałów”. (...) S.A. jest spółką akcyjną i jej kapitał podzielony jest na akcje, a nie udziały. Obecnie Akcjonariusz - Gmina Miejska (...) posiada 99 % akcji spółki.
8. Nie jest prawdziwym stwierdzenie, że Gmina Miejska(...) oddała (...) S.A. w wieczyste użytkowanie działki o łącznej powierzchni blisko 27 ha. Gmina Miejska (...) nie oddała Spółce żadnych działek w wieczyste użytkowanie.
9. Nieścisłym jest stwierdzenie: „Tyle, że Krajowy Rejestr Sądowy wciąż nie zarejestrował podwyższenia kapitału”. W dacie publikacji artykułu trwał proces podwyższenia kapitału związany z subskrypcją akcji. Zgodnie z przepisami Kodeksu spółek handlowych dopiero po jego zakończeniu Spółka może złożyć wniosek o zarejestrowanie podwyższonego kapitału zakładowego w KRS.

Dr A. P.

Prezes Zarządu

(...) S.A.”

Powód wniósł o opublikowanie powyższego sprostowania w ciągu siedmiu dni od dnia uprawomocnienia się wyroku zgodnie z wymogami określonymi w art. 32 ust. 1, 4 i 5 ustawy prawo prasowe z dnia 26 stycznia 1984 roku (Dz.U. Nr 5, poz. 24) w drukowanej wersji (...) w tym samym dziale i na tej samej stronie, na której zamieszczony został przedmiotowy artykuł (tj. strona nr 3) u góry strony pod paskiem będącym nagłówkiem gazety czcionką: tytuł (...) drukowanymi literami i pogrubioną czcionką w kolorze czarnym na białym tle, z kolei pozostała część sprostowania czcionką w kolorze czarnym na białym tle – o wielkości równoważnej wielkości treści tekstu prostowanego z dnia 31 lipca 2018 r.

Na stronie internetowej (...) tj. (...) przez okres nie krótszy niż 3 dni – na podstronie Region zamieszczenie tytułu (...) drukowanymi literami czcionką pogrubioną w kolorze czarnym na białym tle wraz z pierwszym akapitem sprostowania o treści: W artykułach Pana P. O. pt.: (...), opublikowanym 31 lipca 2018 roku w (...) oraz dnia 30 lipca 2018 roku

na stronie internetowej (...)artykułu (...), znalazły się wiadomości wymagające sprostowania.” czcionką w kolorze czarnym na białym tle u góry strony głównej serwisu bezpośrednio pod paskiem zakładek, oraz zamieszczenie dalszej, pełnej części sprostowania na podstronie serwisu w zakładce (...) taką samą czcionką i w tym samym miejscu co materiał prasowy, którego dotyczy sprostowanie – o wielkości czcionki równoważnej do przedmiotowego artykułu prasowego z dnia 30 lipca 2018 roku.

Uzasadniając swoje żądanie powód podał, iż dnia 31 lipca 2018 r. na łamach (...) w dodatku (...)opublikowany został materiał prasowy pn. (...)autorstwa P. O.. Ten sam autor poprzedniego dnia na portalu internetowym (...) będącym elektroniczną wersją opublikował artykuł prasowy pt. (...)Przedmiotowy artykuł został zamieszczony w dziale (...) w którym znajduje się tytuł zapowiadający materiał prasowy oraz początkową jego treść. Po kliknięciu tytułu spornego artykułu serwis przekierowuje czytelnika automatycznie na podstronie (...) gdzie znajduje się pełny tekst. Opublikowane materiały opisują szeroko pojęte „nieprawidłowe” funkcjonowanie powodowej spółki, a także jej działalność w zakresie realizacji celów statutowych. Autor tekstu powołuje się na błędne i przekłamane informacje wprowadzające czytelnika w błąd, działając tym samym na szkodę (...) SA.

W związku z opublikowaniem przedmiotowych artykułów, które zdaniem powoda, zawierały w swojej treści informacje nieprawdziwe i nieściśle, działając na podstawie art. 31a ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 i 2 Prawa prasowego, powód w dniu 16 sierpnia 2018 r. złożył wnioski o opublikowanie sprostowań we wszystkich publikatorach, w których przedmiotowe artykuły się ukazały, tj. w drukowanym wydaniu dziennika (...), a także na portalu internetowym (...)załączając tekst sprostowania. W odpowiedzi na wniosek powoda, pismem z dnia 3 września 2018 r. pozwany odmówił opublikowania przesłanego przez powoda sprostowania powołując się na brak spełnienia przesłanek wskazanych w art. 31a i następnych ustawy Prawo prasowe. Powód wskazał, że nie zgodził się na publikację tekstu sprostowania o treści zaproponowanej w powyższym piśmie przez stronę pozwaną, jako że wersja ta nie prostuje w pełni informacji tego wymagających. Wobec odmownej decyzji Redaktora Naczelnego, powód ponowił swoje żądanie publikacji w ostatecznym wezwaniu przedsądowym z dnia 24 października 2018 r. Także i na to pismo pozwany udzielił odmownej odpowiedzi.

Powód zakwestionował zgodność ze stanem faktycznym przedstawionych w obu materiałach prasowych informacji (w zakresie wymagającym jego zdaniem sprostowania). Jego zdaniem w szczególności wymagające sprostowania informacje wypełniały wprost przesłanki określone w art. 31a ust. 1 ustawy Prawo prasowe.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pozwany podniósł, iż żądanie publikacji sprostowania przedstawione w pozwie, dotyczy w istocie dwóch artykułów prasowych autorstwa P. O.. Pierwszy z nich (...)ukazał się w dniu 30 lipca 2018 r. w na stronie internetowej (...)a drugi pt. (...)w dniu 31 lipca 2018 r. w (...)– dodatku do (...)

Powód złożył wniosek o publikację sprostowania tych artykułów także na powiązanych z (...) stronach internetowych jego Wydawcy. Takie określenie nie wskazywało faktycznie gdzie tekst sprostowania powinien zostać opublikowany. Pozwany dążąc do polubownego załatwienia sprawy zaproponował powodowi publikację tekstu sprostowania spełniającego wymogi ustawowe. Powód nie podjął jednak trybu naprawczego, nie wyrażając zgody na publikację sprostowania zaproponowanej przez powoda treści.

Pozwany podał, iż w odniesieniu do przyczyn, z powodu których publikacja sprostowań objętych żądaniem pozwu jest niemożliwa, pozwany podtrzymuje wszystkie twierdzenia przedstawione w odpowiedzi na wniosek o publikację sprostowania z dnia 3 września 2018 r. Pozwany wskazał, iż powód niniejszym pozwem żąda publikacji sprostowania o treści w większości tożsamej z treścią sprostowania zawartego we wniosku z dnia 17 sierpnia 2018 r., wskazując jednak tym razem w nagłówku sprostowania, że sprostowanie to obejmuje zarówno artykuł pt. (...)opublikowanym w (...) jak i artykułu (...)Wobec braku sformułowania przez powoda w terminie określonym w art. 31a ust. 3 Prawa

prasowego wniosku o publikację sprostowania artykułu opublikowanego na stronie (...) pt; (...)a wydaje realne miliony, niedopuszczalne jest obecnie żądania sprostowania.

Pozwany podał, odnośnie sprostowania artykułu(...) iż punkt 1 nie stanowi sprostowania nieprawdziwych informacji. Takim oznaczeniem podmiotu pozwany się posługiwał w tekście dążąc do jasnego przekazu. Co do pkt. 2 pozwany podał, iż także nie stanowi on sprostowania informacji nieprawdziwych bądź nieścisłych zawartych w artykule prasowym, ale uzupełnia go o informacje dodatkowe w stosunku do artykułu, wskazuje bowiem dokładną datę rejestracji w KRS, która nie została wskazana w spornym artykule. Wskazywana w treści sprostowania nieprawdziwość twierdzenia, że „spółka działa blisko 4 lata” stanowi nadużycie instytucji sprostowania prasowego, biorąc pod uwagę, iż spółka działała w dacie publikacji artykułu 3 lata i 4 miesiące. Punkt 3 nie stanowi sprostowania, tylko dodaje dodatkowe treści w stosunku do tekstu w Gazecie. Punkt 4 tekstu sprostowania nie stanowi rzeczowego sprostowania informacji nieprawdziwych bądź nieścisłych, ale informację dodatkową. W tym fragmencie przekroczono dopuszczalną objętość sprostowania. Punkt 5 nie stanowi rzeczowego sprostowania w rozumieniu art. 31a ust. 1 Prawa prasowego, gdyż wskazywana w artykule wartość samochodu to kwota brutto. Podanie przez powoda kwoty netto nie stanowi zatem sprostowania informacji nieprawdziwych bądź nieścisłych, ale informację dodatkową. Punkt 6 sprostowania także zawiera informacje dodatkowe w stosunku do treści spornego artykułu oraz też ponad dwukrotnie przekracza objętość prostowanego fragmentu oraz przekracza ponad dwukrotnie objętość prostowanego fragmentu artykułu prasowego. Punkt 7 tekstu sprostowania przekracza dwukrotnie objętość prostowanego artykułu. Punkt 8 nie stanowi rzeczowego sprostowania, a publikacja sprawozdania o takiej treści jest oczywiście nieprawdziwa i stanowiłaby nadużycie instytucji sprostowania prasowego i wprowadzałaby w błąd opinię publiczną. Punkt 9 sprostowania zawiera szereg informacji dodatkowych, niezwiązanych z treścią prostowanego artykułu, odnoszących się m.in. do treści przepisów k.s.h.

W piśmie z dnia 11 lutego 2019 r. strona powodowa odniosła się do powyższych zarzutów. Wskazując na ich niezasadność. Jednocześnie sprecyzowała żądanie sprostowania w zakresie pkt. 7 nadając mu nowe brzmienie: Kapitał spółki podzielony jest na akcje. Miasto posiada 99% akcji Spółki.

Powód wskazał, iż w sprostowaniu strona odniosła się kto powinien opublikować sprostowanie. Mówiąc o publikatorach związanych z (...)oczywisty było, iż chodzi o (...) .Tekst sprostowania nie zawiera dodatkowych informacji.

Powód podał, iż nieprawdą jest, jakoby pozwany zaproponował powodowi tekst sprostowania spełniający wymogi ustawowe. W żadnym miejscu zawiadomienia o odmowie publikacji nie przedstawił on tekstu sprostowania. Powód szczegółowo odniósł się do treści zarzutów pozwanego dotyczących treści przedstawionych w pozwie sprostowań.

Strona pozwana odpowiedziała na powyższe pismo powoda pismem z dnia 13 lutego 2019 r. podtrzymując dotychczasowe stanowisko.

Wyrokiem z dnia z dnia 12 kwietnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Krakowie w sprawie o sygn. akt I C 7/19:

- w pkt I nakazał pozwanemu Redaktorowi Naczelnemu (...) opublikowanie w (...) – dodatku (...) na koszt pozwanego sprostowania o następującej treści :

„ SPROSTOWANIE

W artykule autorstwa red. P. O. pt.(...) opublikowanym 31 lipca 2018 roku w (...) znalazła się wiadomość wymagająca sprostowania.

Gmina Miejska (...)posiada 99% akcji spółki.

dr A. P.

Prezes Zarządu spółki (...) S.A.”,

w ciągu 7 dni od uprawomocnienia się wyroku zgodnie z następującymi warunkami:

- w drukowanej wersji (...) na tej samej stronie i taką samą czcionką, co materiał prasowy, którego dotyczy, pod widocznym tytułem (...), pogrubionym i zamieszczonym drukowanymi literami;

- w pkt II nakazał pozwanemu Redaktorowi Naczelnemu(...) opublikowanie na stronie internetowej (...) na koszt pozwanego sprostowania o następującej treści:

„SPROSTOWANIE

W artykule autorstwa red. P. O. pt. (...) opublikowanym 30 lipca 2018 roku na stronie internetowej (...) znalazła się wiadomość wymagająca sprostowania.

Gmina Miejska(...) posiada 99% akcji spółki.

dr A. P.

Prezes Zarządu spółki (...) S.A.”

w ciągu 7 dni od uprawomocnienia się wyroku zgodnie z następującymi warunkami:

- na stronie internetowej (...) na okres co najmniej 3 dni, na podstronie Region zamieszczenie tytułu (...), drukowanymi literami czcionką pogrubioną w kolorze czarnym na białym tle wraz z pierwszym akapitem sprostowania o treści „W artykule autorstwa red. P. O. pt.(...) opublikowanym na stronie internetowej (...) znalazła się wiadomość wymagająca sprostowania, a na podstronie serwisu, u góry strony działu Region bezpośrednio pod paskiem zakładek zamieszczenie dalszej pełnej części sprostowania, w zakładce (...) taką samą czcionką i w tym samym miejscu co materiał prasowy, którego dotyczy sprostowanie;

- w pkt III oddalił w pozostałej części powództwo;

- w pkt IV zasądził od strony powodowej (...) S.A. z siedzibą w K. na rzecz pozwanego Redaktora Naczelnego (...) kwotę 494 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy orzeczenie to poprzedził stwierdzeniem, że bezspornym w sprawie było, iż :

Dnia 31 lipca 2018 r. na łamach (...) na trzeciej stronie w dodatku (...) został opublikowany materiał prasowy pt.(...) autorstwa P. O.. Natomiast w dniu 30 lipca 2018 roku ten sam autor na portalu internetowym (...) ((...)) zamieścił wpis pt. (...), o rozbudowanej treści w stosunku do artykułu w wersji papierowej.

Spółka (...) jest samodzielnie reprezentowana przez Prezesa Zarządu - A. P..

Pismem z dnia 16 sierpnia 2018 r., prezes zarządu powodowej spółki wskazał, iż w związku z opublikowaniem w dniu 31 lipca 2018 r. w (...), a także na powiązanych z (...) stronach internetowych jego wydawcy, zawierającego nieścisłe i nieprawdziwe informacje artykułu pt. (...) autorstwa P. O. wnosi o opublikowanie – we wszystkich publikatorach w jakich ów artykuł się ukazał – sprostowania. Tekst sprostowania artykułu w załączeniu miał następującą treść:

(...)

W artykule autorstwa red. P. O. pt. (...) opublikowanym 31 lipca 2018 roku w (...), a także na powiązanych z (...) stronach internetowych jej Wydawcy znalazły się wiadomości wymagające sprostowania:

1. Prawidłowa firma spółki to (...) Spółka Akcyjna. A nie jak podano w tekście (...)

2. Nieprawdziwą informacją jest, że „spółka za niego odpowiedzialna działa blisko 4 lata(...)”. Spółka została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym 5 marca 2015 roku.
3. Nieścisłym jest stwierdzenie, że „do weekendu prezes nie doprecyzował jednak, o jakie firmy czy branże chodzi”. Pytanie w tej sprawie autor tekstu zadał w piątek 27 lipca 2018 o godz. 16:44. Odpowiedź została udzielona w poniedziałek, o godz. 00:36.
4. Nieścisłym jest stwierdzenie „Tylko za jeden kwartał roku 2018 koszty jej funkcjonowania wyniosły 667 tys. zł. Na koszty te składają się m.in. zużycie materiałów i energii, podatki, opłaty, wynagrodzenia czy ubezpieczenia społeczne”. Spółka w II kwartale 2018 r. wydała 667 tys. zł. na koszty działalności operacyjnej, co nie jest tożsame z kosztami funkcjonowania spółki. Autor tekstu pominął, że w kosztach działalności operacyjnej mieści się koszt amortyzacji, który za wskazany okres wyniósł 146,2 tys. zł.
5. Nieprawdą jest stwierdzenie: „Auto, warte ponad 123 tys. zł, spółka wzięła w leasing”. Spółka zawarła umowę leasingu na samochód o wartości 100.308 zł netto.
6. Nieścisłym jest twierdzenie: „Projekt (...) zakłada stworzenie terenów koncertowych (...) W ramach tego zadania Spółka planuje stworzenie wielofunkcyjnej przestrzeni rekreacyjnej, sportowej i kulturalnej, nie ograniczającej się do koncertów.
7. Nieprawdą jest stwierdzenie: „Miasto ma w niej 70 % udziałów”. (...) S.A. jest spółką akcyjną i jej kapitał podzielony jest na akcje, a nie udziały. Obecnie Akcjonariusz - Gmina Miejska(...)posiada 99 % akcji spółki.
8. Nie jest prawdziwym stwierdzenie, że Gmina Miejska (...) oddała (...) S.A. w wieczyste użytkowanie działki o łącznej powierzchni blisko 27 ha. Gmina Miejska (...) nie oddała Spółce żadnych działek w wieczyste użytkowanie.
9. Nieścisłym jest stwierdzenie: „Tyle, że Krajowy Rejestr Sądowy wciąż nie zarejestrował podwyższenia kapitału”. W dacie publikacji artykułu trwał proces podwyższenia kapitału związany z subskrypcją akcji. Zgodnie z przepisami Kodeksu spółek handlowych dopiero po jego zakończeniu Spółka może złożyć wniosek o zarejestrowanie podwyższonego kapitału zakładowego w KRS.

Prezes Zarządu

(...) Spółka Akcyjna

Dr A. P.

W piśmie z dnia 3 września 2018 r. pełnomocnik (...) Sp. z o.o. będącego Wydawcą (...) oraz M. K. - Redaktora Naczelnego (...) poinformował powoda, że opublikowanie sprostowania w oparciu o nadesłany tekst nie jest możliwe, gdyż nie spełnia on przesłanek określonych w art. 31 a i nast. Ustawy Prawo prasowe.

W piśmie z dnia 24 października 2018 r. powód ponownie wezwał pozwanego do publikacji przedmiotowego sprostowania w terminie nie później niż 7 dni oraz 3 dni robocze (w zależności od publikatora, zgodnie z przepisami prawa prasowego) od otrzymania wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Sąd Okręgowy podał, że stan faktyczny w niniejszej sprawie był bezsporny, bo strony nie kwestionowały dołączonych do pozwu dokumentów, a jedynie inne wywodziły z nich skutki prawne.

Zdaniem Sądu Okręgowego żądanie pozwu tylko w części zasługiwało na uwzględnienie, zaś w pozostałym zakresie należało je oddalić. Wskazał, że podstawą prawną rozstrzygnięcia były przepisy prawa prasowego odnoszące się do instytucji sprostowania. Ze względu na podstawę faktyczną żądania oraz treść odpowiedzi na pozew, spór należało rozstrzygnąć w oparciu o art. 31a ust. 1 i art. 33 ustawy Prawo prasowe.

Dalej Sąd I instancji zauważył, że termin określony w art. 33 ust. 3 prawa prasowego ma charakter instrukcyjny (I CSK 58/09) i tym samym w sprawie nie doszło do sytuacji kiedy to jego przekroczenie skutkowałoby bezwzględnym nakazem opublikowania sprostowania. Redaktor Naczelny odpowiedział powódce w terminie 14 dni, a ta miała możliwość dostosowania swego sprostowania do wymogów ustawy, czego w znacznej części nie uczyniła. Według Sądu Okręgowego należy jednak wziąć pod uwagę, iż przedmiotem sprostowania są fakty nieprawdziwe zdaniem wnoszącego o sprostowanie. Zdaniem Sądu Okręgowego nie zmienia to jednak faktu, iż zgodnie z powołanym przepisem sprostowanie powinno być rzeczowe i odnoszące się do faktów. Sąd Okręgowy dalej wyjaśnił jak należy rozumieć wymóg rzeczowości sprostowania, czym jest fakt nieprawdziwy i fakt nieścisły – w oparciu o orzecznictwo szczegółowo przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Sąd I instancji wskazał, że należy wziąć pod uwagę, iż artykuły których dotyczyło sprostowanie, dotyczyły spółki działającej w oparciu o przekazane jej mienie komunalne. Miały one na celu odniesienie się do wydatkowania komunalnych pieniędzy i stąd ocena podstawionych przez spółkę działań spełniała także funkcje społecznej kontroli. Akcjonariuszem Spółki jest w 99% Gmina Miejska (...) stąd naturalnym jest, iż działalność spółki, jej finanse, wyniki itp. podlegają szerszej kontroli społecznej, celem zapobieżenia ewentualnej niegospodarności i funkcje takie pełni także prasa. Nie zwalnia jej to oczywiście z przedstawiania informacji w sposób rzetelny, jednakże sprostowanie nie może mieć na celu blokowania ukazywania okoliczności i faktów, poprzez zmuszanie wydawcy do prostowania każdej nawet mało istotnej informacji. Zresztą ustawodawca wprowadzając dla skutecznego domagania się sprostowania wymóg, aby było rzeczowe i odnosiło się do faktów wskazuje, iż powinno być wykorzystane, wtedy gdy ma to istotne znaczenie dla danego podmiotu, jego reputacji itp., a nie celem reperkusji za na przykład za niedostatecznie pozytywną ocenę działalności. Za taką oceną Sądu Okręgowego przemawiały żądania sprostowania zawarte w pkt. 1-6, 8-9, w tym sposób ich sformułowania, obszerność.

Sąd I instancji odnosząc się do poszczególnych żądań stwierdził, że w znacznej części nie odnosiły się one do faktów bądź też sam sposób żadanego sprostowania nie spełniał wymogów ustawy. Sąd przypomniał, że sprostowanie powinno odnosić się bezpośrednio do faktów zawartych w publikacji i nie może mieć charakteru odpowiedzi na treść materiału prasowego, wskazując argumenty prawne za tym przemawiające. Dalej Sąd podał, że niewystarczające jest wykazanie, że zawarte w sprostowaniu wypowiedzi odnoszą się do treści zawartych w publikacji. Podkreślił, że sprostowanie nie jest alternatywą dla przekazu prasowego, ale stanowi korektę wiadomości nieprawdziwych.

Odnosząc się po kolei do żądań sprostowań zawartych pkt. 1-6, 8-9, Sąd Okręgowy wskazał, iż żądanie zawarte w pkt. 1 - sprostowania nazwy spółki - nie ma żadnego znaczenia dla identyfikacji podmiotu, którego dotyczy artykuł, zastosowane w tekście oznaczenie nie było nieprawdziwe ani nieścisłe. Artykuły prasowe powinny być pisane rzeczowo, przekazy w nich zawarte jasne i zwięzłe. Używanie całej nazwy spółki nie było konieczne do jej identyfikacji, artykuł nie skupiał się na prawnej formie jej działalności, ale podejmowanych przez nią działaniach gospodarczych i ich ocenie. Skrót który użyto w artykule, został oznaczony na początku tekstu, nie ma innego podmiotu, który miałby nazwę tożsamą i mogło dojść do wprowadzenia w błąd czytelnika. Dodanie do nazwy powoda oznaczenia jego formy prawnej rozszerza tekst artykułu o nowe informacje – właśnie dotyczące formy prawnej spółki, które nie były w nim zawarte, zresztą zupełnie obojętne z punktu widzenia odbiorców artykułu. Zdaniem Sądu I instancji wobec braku problemów z identyfikacją podmiotu powód nie wskazał rzeczowych argumentów za sprostowaniem artykułu w tym zakresie.

Według Sądu I instancji również żądanie sprostowania zawarte w pkt. 2 nie sposób uznać za rzeczowe. Czas działania spółki został podany w przybliżeniu. Sprostowanie nie stanowi odniesienia do tego określenia, ale wprowadza informacje o dacie rejestracji spółki. Przy czym trzeba odróżnić czas działania spółki od czasu kiedy została zarejestrowana. Przed rejestracją spółka już działa, właśnie, aby doprowadzić do jej zarejestrowania. Trudno uznać zatem, iż nie był to okres czasu wskazany w przybliżeniu w tekście. Cały tekst odnosi się do działalności spółki, wskazywanie daty rejestracji jest nie tylko informacją zbędną, ale także dodatkową do informacji zawartej w tekście i nierzeczową. Nie wpływa także na ocenę działalności spółki.

Co do punktu 3 sprostowania dotyczącego nieudzielenia odpowiedzi przez Prezesa strony powodowej na pytanie autora tekstu, to Sąd Okręgowy uznał, że treść sprostowania zawiera informacje dodatkowe, jest niejasna w odbiorze, a jego

objętość przekracza ponad dwukrotnie prostowaną informację. Sąd I instancji wskazał, że sprostowanie nie służy polemice czy uzupełnieniu artykułu. Można się domyślać, iż jeżeli chodziło o wskazanie, iż czas zadania pytania uniemożliwił udzielenie odpowiedzi, to być może właśnie sprostowanie właśnie taki przekaz winno zawierać.

Dalej w ocenie Sądu I instancji pkt. 4 żądania, odnoszący się do kosztów działalności spółki zawiera dodatkową informację, co składa się na koszty działalności spółki, kosztem takim też jest odpis amortyzacyjny. Sprostowanie nie wskazuje, iż informacja jest nieprawdziwa, zresztą na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2019 r. strona powodowa przyznała, iż prawdziwą jest, nie pokazuje także jakie są rzeczywiste koszty - inne niż w artykule. Ma na celu uzasadnienie wysokości wskazanych kosztów, które w odbiorze samej spółki musiały wydawać się wysokie i niezrozumiałe dla czytelnika. Sprostowanie jednak nie służy polemice i przedstawianiu własnego stanowiska, ale prostowaniu informacji nieścisłych czy nieprawdziwych.

W pkt 5 żądania zdaniem Sądu Okręgowego powódka zamiast rzeczowego sprostowania, chciała wprowadzić do tekstu informację dodatkową w postaci wskazania ceny auta netto. Informacji przekazanej przez autora tekstu nie sposób jednak zarzucić brak rzeczowości. Należy wskazać, iż przyjęte jest, iż podając ceny nabycia towarów używamy tych, które musimy uiścić, czyli brutto. Tekst był kierowany do nie tylko wrobionego czytelnika i ma być dla niego zrozumiały. Strona powodowa nie wskazała, aby nabyła samochód po innej cenie, niż wskazana w artykule. Według Sądu Okręgowego żądanie sprostowania zawiera swoistą manipulację, mającą na celu sugerowanie czytelnikowi, iż poniesione przez spółkę wydatki był w innej, niższej kwocie. Dodał, że przy wydatkowaniu otrzymanych środków, strona powodowa musi się liczyć z prawem innych podmiotów do oceny ich zasadności, a zarząd ponosi odpowiedzialność przed odpowiednimi organami za ich podjęcie. Nie może to jednak sprowadzać się nadużywania instytucji sprostowania.

Odnosząc się do żądania w pkt. 6, Sąd I instancji zauważył, że z treści artykułu wynika, że celem działania spółki jest stworzenie nie tylko terenów koncertowych, ale również rekreacyjnych oraz wielkiej przestrzeni pod inwestycje, głównie związane z nowymi technologiami. Pod pojęciem rekreacji mieści się działalność sportowa i kulturalna. Tym samym żądanie w tej części jest bezzasadne, albowiem nie stanowi zaprzeczenia informacji zawartej w artykule. Dodatkowo stwierdził Sąd, że treść sprostowania zawiera informacje dodatkowe, a jego objętość przekracza ponad dwukrotnie prostowaną informację. Sprostowanie nie służy polemice czy uzupełnieniu artykułu.

Dalej Sąd Okręgowy odnosząc się do pkt 8 żądania sprostowania, stwierdził, że zaproponowany w pozwie sposób sprostowania informacji w oczywisty sposób wprowadzałby czytelników w błąd. Tekst wskazuje, iż działania spółki dotyczą terenów przekazanych jest przez Gminę Miejską (...). Spółka ma charakter celowy to nie jest tak, iż tereny których dotyczy sprostowanie zakupiła, pozyskała w wyniku prowadzonej działalności inwestycyjnej, nie jest też tak, że tych terenów nie ma, na co miałyby wskazywać sprostowanie. Wbrew stanowisku powódki, z treści publicznie dostępnego Sprawozdania finansowego (...) S.A. za 2017 r. wynika, że Gmina Miejska (...) objęła w 2017 roku nowe akcje spółki w zamian za wkłady niepieniężne w postaci dwóch nieruchomości gruntowych położonych w (...) tj. działki (...) obręb (...) a także, że Gmina (...) objęła kolejne akcje spółki w zamian za wkład niepieniężny w postaci prawa użytkowania wieczystego nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa położonej w (...) utworzonej z działek nr (...) obręb(...) oraz w zamian za wkład niepieniężny w postaci prawa użytkowania wieczystego nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa położonej w (...) utworzonej z działki nr (...) obręb (...) wraz z prawem własności znajdujących się na niej budowli i urządzeń. Istotą informacji zawartej w tej części artykułu, było stwierdzenie, że powodowa spółka uzyskała od miasta użytkowanie wieczyste 27 ha gruntów. Natomiast autor sprostowania manipulując prawniczymi określeniami wywołałby wrażenie, że spółka w istocie nie ma żadnych nieruchomości gminnych.

Według Sądu I instancji sprostowanie zaproponowane w pkt 9 w istocie nie neguje informacji zawartej w artykule, bowiem spółka nie została zarejestrowana. Stanowi ono natomiast rodzaj repliki czy też wyjaśnienia przyczyn dla, których tak się stało. Biorąc powyższą argumentację pod uwagę powództwo w powyższym zakresie podlega oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo należało uwzględnić w zakresie informacji dotyczącej procentowego udziału jaki posiada w powodowej spółce (...). Zdaniem Sądu żądanie sprostowania w tej części odnosi się do faktów i podlegało uwzględnieniu. Sąd wziął pod uwagę, iż piśmie z dnia 11 lutego 2019 r. strona powodowa wskazała, iż modyfikuje powództwo w zakresie sprostowania w pkt. 7. Nadając mu brzmienie „Kapitał spółki podzielony jest na akcje. Miasto posiada 99% akcji spółki. Taka modyfikacja oczywiście na tym etapie postępowanie nie jest dopuszczalna, ale wskazuje, iż sama strona powodowa nie jest zainteresowana zamieszczeniem w sprostowaniu iż, nieprawdziwa jest informacja, iż miasto ma w niej 70 % udziałów i że (...) SA jest spółka akcyjną. Sąd Okręgowy dokonał jednak modyfikacji treści sprostowania, biorąc pod uwagę, iż zupełnie bez znaczenia jest fakt, iż kapitał spółki podzielony jest na akcje, jest to informacja dodatkowa i nie mająca znaczenia dla czytelnika. Nie wychodząc jednak poza zakres intencji autora sprostowania, sprostowanie zostało skrócone. W tym zakresie orzeczenia Sąd kierował się stanowiskiem wyrażonym w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie, sygn. VI ACa 66/2018. Toteż Sąd Okręgowy uznał za zasadne sprostowanie o treści Gmina Miejska (...) posiada 99 % akcji powódki, co stanowi część pierwotnego wniosku o sprostowanie.

Sąd Okręgowy dodał, że redagując treść wyroku oddzielił w osobnych punktach rozstrzygnięcie odnoszące się do wydania papierowego i elektronicznego. W pkt II wyroku nakazano publikację sprostowania w zakładce regiony, a nie na stronie głównej, albowiem w tej części publikacji znalazła się sprostowana informacja. W pozostałej części Sąd Okręgowy oddalił powództwo, o czym orzekł w pkt. III wyroku.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c. Na koszty w sprawie złożyły się opłata od pozwu i koszty zastępstwa profesjonalnych pełnomocników. Biorąc pod uwagę zakres w jakim powództwo zostało oddalone tj. w 8 na 9 żądań, Sąd Okręgowy uznał, że pozwany uległ w 1/9 części i tym samym należało zasądzić na jego rzecz kwotę 494 zł, o czym orzekł w pkt IV wyroku.

Apelację od wyroku wniosła strona powodowa i zaskarżyła go w części, tj. w zakresie pkt III i IV. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:

1) art. 31a ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 1 Prawa prasowego poprzez błędną wykładnię i jego niewłaściwe zastosowanie wskutek błędnego uznania, że tekst sprostowania spornego materiału prasowego nie spełnia przesłanki rzeczowości oraz, że nie odnosi się do faktów, a przez to uznanie, że nie prostuje on nieścisłych bądź nieprawdziwych wiadomości zawartych w spornym materiale prasowym;

2) art. 31 ust. 6 Prawa prasowego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wskutek błędnego uznania, że tekst sprostowania, którego domaga się powód przekracza dopuszczalną granicę objętości sprostowanego materiału prasowego;

3) art. 33 ust. 3 w zw. z art. 33 ust. 1 Prawa prasowego poprzez niewłaściwe zastosowanie wskutek błędnego uznania, że pozwany prawidłowo wykonał warunek zawarty w ww. przepisie i wskazał fragmenty nienadające się do sprostowania, a przez to uznanie przez orzekający Sąd, że pozwany prawidłowo zawiadomił o odmowie publikacji sprostowania;

II. naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, zarówno na etapie subsumpcji, jak i wyrokowania, skutkiem czego doszło do błędu w ustaleniach faktycznych sprawy poprzez przyjęcie, że:

- pozwany w zawiadomieniu o odmowie publikacji sprostowania spełnił warunek poprzez wskazanie fragmentów sprostowania nienadających się do sprostowania, w sytuacji gdy pozwany fragmentów tych nie przytoczył;

- sprostowanie nie spełnia kryterium rzeczowości, gdyż zawiera w sobie elementy polemiki, wątki uboczne oraz informacje nie odnoszące się do faktów zawartych w artykule;

- po ponowieniu przez powoda żądania publikacji sprostowań ostatecznym wezwaniem przedsądowym z dnia 24 października 2018 r. pozwany na to pismo udzielił odmownej odpowiedzi, w sytuacji gdy na ww. pismo powoda, pozwany w ogóle nie odpowiedział, a zatem nie ustosunkował się do wezwania;

- powód żądał publikacji sprostowania w wersji elektronicznej na stronie głównej serwisu (...).

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych – ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku (w kwestionowanej części) i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem II instancji według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji według norm przepisanych. W uzasadnieniu przedstawił swoje stanowisko w sprawie, odnosząc się do zarzutów podnoszonych w apelacji przez powoda.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zaistniałej zmiany osoby pełniącej funkcję redaktora naczelnego (...) (obecnie jest to J. S., jak wskazuje strona pozwana), to zmiana ta nie wpływa na oznaczenie strony pozwanej, bowiem powództwo z art. 39 ust. 1 ustawy z 1984 r. Prawo prasowe, Dz. U. z 2018 r., poz. 1914 t.j. (dalej: Prawo prasowe), wytacza się przeciwko redaktorowi naczelnemu właściwego dziennika lub czasopisma, a nie przeciwko osobie fizycznej powołanej na to stanowisko (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2019 r., sygn. akt: I CSK 726/17; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2017 r., sygn. akt III CZP 8/17).

Następnie odnosząc się już do zarzutów podniesionych w apelacji przez powodową spółkę to uznać należy je za bezzasadne, co skutkowało oddaleniem apelacji w całości.

Za nietrafiony uznać należy zgłoszony przez stronę powodową zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Słusznie już w odpowiedzi na apelację, strona pozwana zauważyła, że zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów przez Sąd I instancji, powód zdaje się odnosić w istocie do oceny prawnej dokonanej przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie. Jak należy wnosić z treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, okoliczności faktyczne nie były w niniejszej sprawie sporne. Natomiast ocena czy treść przedłożonych w sprawie dokumentów, złożony przez powoda wniosek o publikację sprostowania oraz tekst tego sprostowania spełniały, czy też nie spełniały wymogów określonych w przepisach Prawa prasowego, jak również ocena czy udzielono odpowiedniej odpowiedzi na określone pisma powoda – stanowi przejaw oceny prawnej jakiej należy dokonać celem rozstrzygnięcia istoty sprawy. Dokonanie oceny prawnej wymaga przeprowadzenia wykładni przepisów Prawa prasowego i ich zastosowania w sprawie, toteż chybnym jest tu zarzut naruszenia swobodnej oceny dowodów. Z podanych przyczyn Sąd Apelacyjny w ramach kontroli zaskarżonego orzeczenia, do oceny prawnej dokonanej przez Sąd I instancji odniesie się w dalszej części swych rozważań.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut powoda dotyczący naruszenia art. 31a ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 1 Prawa prasowego. Wbrew stanowiska skarżącego, Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał podstawę prawną rozstrzygnięcia i dokonał poprawnej wykładni powyższych przepisów, którą tut. Sąd w pełni aprobuje. Powołane przepisy prawa nie podlegają wykładni rozszerzającej (brak jest podstaw do publikacji w ramach sprostowania prasowego polemiki z treścią artykułu czy dowolnego komentarza odnoszącego się do zaprezentowanych w nim informacji) – z przyczyn wyrażonych już w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a które to stanowisko znajduje oparcie w orzecznictwie. W kontekście wyjaśnienia rzeczowości sprostowania odwołać się można tu dodatkowo do treści wyroku Sądu

Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 maja 2018 r., sygn. akt: I ACa 90/18 oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 stycznia 2016 r. sygn. akt: VI ACa 1992/15. Należy także podzielić pogląd Sądu I instancji, że instytucja sprostowania nie powinna być wykorzystywana jako narzędzie zniechęcania prasy do publikacji pewnych informacji i opinii, w szczególności w odniesieniu do kwestii, których ujawnianie leży w interesie społecznym. Sąd Okręgowy również słusznie uznał, że instytucja sprostowania prasowego nie powinna być wykorzystywana do prostowania informacji zupełnie nieistotnych, mających marginalne znaczenie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że pkt. 1-6 oraz 8-9 tekstu sprostowania objętego żądaniem pozwu, nie spełniały wymogów określonych w art. 31a ust. 1 Prawa prasowego, a w konsekwencji żądanie ich publikacji nie zasługiwało na uwzględnienie.

Żądanie objęte punktem 1 tekstu sprostowania, dotyczące nazwy spółki jest bezzasadne. Jak słusznie zaważa strona pozwana, dziennikarz posługiwał się w treści publikacji skrótem dla oznaczenia podmiotu, o którym mowa w artykule, a którego rozwinięcie przedstawił zaś w treści spornego tekstu. Używanie skrótu nazwy danego podmiotu, którego rozwinięcie wyjaśniono w artykule nie można zasadnie uznawać za informację o fakcie wymagającym sprostowania. W punkcie 1 sprostowania powód właściwie domaga się uzupełnienia treści artykułu o podanie formy prawnej spółki, tj. dodania skrótu „S.A.”, lecz w treści artykułu w ogóle nie wskazywano formy prawnej działania spółki i informacja ta nie ma charakteru istotnego w kontekście treści artykułu. Dlatego też Sąd Okręgowy słusznie wskazał, że sprostowanie to rozszerza tekst artykułu o nowe informacje i nie może być uznane za rzeczowe sprostowanie informacji nieprawdziwej bądź nieściślej w rozumieniu art. 31a ust. 1 Prawa prasowego. Na marginesie zauważyć można, że w kontekście treści artykułu oraz sposobu określenia w nim podmiotu, którego ten artykuł dotyczy, niezasadnym są twierdzenia powódki, że odbiorca materiału prasowego znający pełną nazwę i oznaczenie spółki nie będzie w stanie zidentyfikować podmiotu, którego artykuł dotyczy.

Również żądanie sprostowania w zakresie punktu 2 jest bezpodstawne. Sporny artykuł wskazywał okres działalności spółki jedynie w przybliżeniu, a sprostowanie polegające na wskazaniu dokładnej daty rejestracji spółki w Krajowym Rejestrze Sądowym jest informacją dodatkową. Informacja ta ściśle nie dotyczy treści artykułu, albowiem nie zawiera on informacji na temat dokładnej daty rejestracji powodowej spółki, a więc nie istnieje podstawa do sprostowania artykułu w tym zakresie. Trafnie także Sąd Okręgowy zauważył, że sprostowanie w tym zakresie ma nierzeczowy charakter w rozumieniu przepisów prawa prasowego („działanie spółki” jest pojęciem zakresowo szerszym i nie oznacza jedynie jej zarejestrowania w Krajowym Rejestrze Sądowym).

Sąd Okręgowy poprawnie także przyjął, że pkt 3 sprostowania, nie spełnia kryterium rzeczowości, albowiem zawiera informacje dodatkowe. W artykule nie ma nieścisłości w stwierdzeniu, że „do weekendu prezes nie doprecyzował jednak o jakie firmy chodzi”, skoro w treści sprostowania powód żąda wskazania, że odpowiedź została udzielona w poniedziałek (zaraz po weekendzie). Zasadnie tu wskazuje także strona pozwana w odpowiedzi na apelację, że treść artykułu zawiera zatem informację dotyczącą innego okresu czasu, w którym odpowiedź nie została udzielona (do weekendu), niż treść sprostowania objętego wnioskiem (w poniedziałek). Prowadzi to do wniosku, że informacje zawarte w punkcie 3 sprostowania uzupełniają treść artykułu o nowe fakty i nie dotyczą przedstawionych w nim informacji.

Niezasadna jest także argumentacja strony powodowej dotycząca pkt 4-6 i 9 sprostowania. Wbrew jej twierdzeniom sprostowanie w tej części zawiera informacje dodatkowe w stosunku do treści prostowanego materiału prasowego i nie spełnia ono wymogu rzeczowości i odnoszenia się do faktów zawartych w prostowanym materiale prasowym (art. 31a ust.1 Prawa prasowego). Konkluzja taka wynika z porównania treści sprostowania z treścią artykułu, którego ma dotyczyć. Dlatego też zgodzić się należy z Sądem I instancji, że tekst ten ma cechy polemiki z treścią artykułu prasowego i stanowi próbę uzupełnienia go o dodatkowe informacje, a nie stanowi odniesienia się do faktów tam przedstawionych.

Punkt 4 sprostowania zawiera informacje dodatkowe dotyczące tego, co składa się na koszty funkcjonowania spółki oprócz tych wymienionych w artykule, a ponadto stanowi rodzaj polemiki powodowej spółki na temat sposobu rozumienia określonych pojęć z zakresu rachunkowości, a więc nie jest sprostowaniem informacji nieprawdziwej.

Także zawarta w punkcie 5 sprostowania informacja o cenie netto samochodu jest informacją dodatkową, ponieważ w artykule wskazano jedynie informację o cenie brutto samochodu, a zatem sprostowanie nie spełnia wymogów określonych w art. 31a ust. 1 Prawa prasowego. Trafnie tu także argumentuje strona pozwana, że nie budzi żadnych wątpliwości, że powszechnym w obrocie i jasnym dla opinii publicznej jest to, że ceny towarów i usług podaje się w kwocie brutto, a nie w kwocie netto. W świetle powyższego informacja o cenie netto samochodu nie może być uznana za rzeczowe sprostowanie informacji o jego cenie brutto.

Punktu 6 sprostowania zmierza do uzupełnienia artykułu informacjami dodatkowymi w przedmiocie projektów realizowanych przez powodową spółkę oraz ich przeznaczenia. Tym samym sprostowanie jest tu niedozwolone na gruncie w/w powołanych przepisów prawa.

Nawiązując do pkt 8 tekstu sprostowania, trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że jego treść w sposób oczywisty wprowadzałaaby w błąd czytelników, a publikacja sprostowania w oparciu o art. 31a ust. 1 Prawa prasowego jest bezzasadne. Mając na uwadze treść punkt 8 tekstu sprostowania oraz okoliczność, że Gmina Miejska (...) objęła nowe akcje spółki w zamian za wkład niepieniężny w postaci prawa użytkowania wieczystego nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa położonych w K., uznać należy, że treść sprostowania wywołałaby w opinii publicznej mylne wrażenie, że spółka w istocie nie dysponuje żadnymi nieruchomościami uzyskanymi od Gminy. Słusznie w tym kontekście strona pozwana w odpowiedzi na apelację zauważa, że treść publikacji prasowych, w tym także treść ewentualnego sprostowania powinna być oceniana w świetle możliwego sposobu ich odczytywania przez przeciętnego czytelnika. W artykule dziennikarz nie jest obowiązany opisywać danego zdarzenia z uwzględnieniem zasad redagowania tekstu o charakterze prawniczym, lecz dozwolonym jest posługiwanie się zwrotami bardziej zrozumiałymi dla odbiorców. W realiach niniejszej sprawy sposób przekazania informacji i jej treść, nie prowadzą do wniosku, że są to informacje nieścisłe lub nieprawdziwe, co do wiadomości zawartej w materiale prasowym. Sprostowanie nie powinno wprowadzać opinii publicznej w błąd, tym bardziej w sytuacji, gdy dotyczy ono spółki, której akcjonariuszem jest Gmina.

Podobnie – jak miało to miejsce już wyżej – punkt 9 tekstu sprostowania dotyczy w istocie uzupełniania treści publikacji o dodatkowe informacje w przedmiocie zarejestrowania podwyższenia kapitału zakładowego przez Krajowy Rejestr Sądowy. Sprostowanie w tej części nie może być uznane za rzeczowe sprostowanie odnoszące się do informacji przedstawionych w artykule.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji i strony pozwanej, że w/w punkty sprostowania są informacjami dodatkowymi, a nie zaś informacjami rzeczowymi i odnoszącymi się do faktów przedstawionych w artykule w rozumieniu art. 31a ust. 1 Prawa prasowego. Poza tym część z tych informacji, nie tylko nie pozostaje w związku treściowym z informacjami zawartymi w artykule, ale nie mogą być one też uznane za odnoszące się do istoty rzeczy, bowiem dotyczą kwestii zupełnie ubocznych z punktu widzenia treści materiału prasowego i jego odbioru (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 czerwca 2018 r., sygn. akt: I ACa 1844/17).

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu naruszenia art. 31a ust. 6 Prawa prasowego. W ślad za stanowiskiem strony pozwanej powtórzyć jedynie wypada, że w orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że dwukrotność fragmentu publikacji oblicza się mnożąc przez dwa zawartą w nim ilość znaków wraz ze znakami specjalnymi. Natomiast objętość tekstu sprostowania należy szacować porównując liczbę jego znaków do objętości materiału prasowego, do którego ma odnosić się sprostowanie, a nie do całego materiału prasowego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 czerwca 2018 r., sygn. akt: I ACa 1844/17).

Wbrew stanowisku skarżącej spółki zauważyć należy, że w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z przekroczeniem dopuszczalnej objętości sprostowania jedynie o kilka znaków. Treść sprostowania wskazuje do jakich fragmentów

artykułu odnoszą się te sprostowania i nie można tu uwzględniać także innych fragmentów artykułu prasowego, odnoszących się do innych informacji, które nie są prostowane przez powoda z uwagi na treść art. 31a ust. 6 Prawa prasowego.

W kontekście powyższego zauważyć należy, że punkt 3 tekstu sprostowania odnieść należy do fragmentu artykułu o treści: „Do weekendu prezes nie doprecyzował jednak, o jakie firmy czy branże chodzi”. Trafnie strona pozwana wskazuje, że przytoczony fragment artykułu liczy 78 znaków ze spacjami, natomiast tekst sprostowania - 250 znaków ze spacjami. Porównanie objętości tych tekstów prowadzi do wniosku, że tekst sprostowania przekracza ponad dwukrotnie tekst odpowiedniego fragmentu sprostowania, a zatem nie spełnia wymogów określonych w art. 31a ust. 6 Prawa prasowego. Za niewłaściwy uznać należy tu zabieg powoda, polegający na odnoszeniu przez niego tekstu tego sprostowania do innych, szerszych fragmentów artykułu, których powód nie prostuje.

Sytuacja podobna ma miejsce w zakresie punktu 6 sprostowania, liczącego 249 znaków, który odnieść należałoby do fragmentu „Nieściśm jest stwierdzenie: Projekt (...) zakłada stworzenie terenów koncertowych (...)”, liczącego 88 znaków. W zaistniałej sytuacji Sąd I instancji prawidłowo zastosował art. 31a ust. 6 Prawa prasowego, stwierdzając, że punkt 6. sprostowania przekracza maksymalną dopuszczalną objętość jaką może mieć sprostowanie prasowego.

Chybionym jest także następny zarzut zgłoszony przez powoda w apelacji co do naruszenia art. 33 ust. 3 w zw. z art. 33 ust. 1 Prawa prasowego – w sposób przedstawiony w apelacji. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany w zawiadomieniu o odmowie publikacji sprostowania spełnił warunek wskazania fragmentów sprostowania nie nadających się do publikacji zgodnie z art. 33 ust. 3 Prawa prasowego, a to dlatego, że odniósł się do poszczególnych punktów nadesłanego przez powoda tekstu sprostowania, zarazem podając, dlaczego odmawia ich publikacji. Z literalnej treści art. 33 ust. 3 Prawa prasowego nie można wnosić o istnieniu obowiązku po stronie pozwanego w zakresie zacytowania tych fragmentów, lecz wystarczającym jest tu, że pozwany w sposób jasny i niebudzący wątpliwości wskazał, o które fragmenty chodzi. Toteż mając na uwadze treść zawiadomienia o odmowie publikacji sprostowania prasowego skierowanego przez pozwanego do strony powodowej, zarzut ten należy uznać za bezzasadny.

Na marginesie rozważań odnieść należy się do okoliczności powołania się przez powoda w apelacji na sprawę rozstrzygniętą przez tut. Sąd o sygn. akt: I ACa 958/19, która w jego ocenie jest podobna do niniejszej sprawy. Podkreślenia wymaga, że sprawy sądowe mają indywidualny charakter i pomimo pozornego podobieństwa pomiędzy sobą, mogą zawierać istotne różnice, które wpływają na odmienną ich ocenę, prowadząca do różnych rozstrzygnięć sądowych. Okoliczność, że w sprawie o sygn. akt I ACa 958/19, dotyczącego sprostowania innego materiału prasowego i w oparciu o inny tekst sprostowania, zostało uwzględnione żądanie powoda, nie oznacza, że automatycznie również w tej sprawie – zawisłej przecież na kanwie analizy innego artykułu i innej treści żądanego sprostowania – żądanie powoda zasługuje na uwzględnienie również w tej sprawie.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny w punkcie 1 sentencji wyroku oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 4 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U z dnia 8 sierpnia 2019 r., poz. 1469).

W pkt 2 sentencji wyroku zasądzono od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 540 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 4 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. Na koszty postępowania apelacyjnego złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 540 zł (§ 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 8 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. z 2018 r., poz. 265 t.j.).

SSA Regina Kurek	SSA Jan Kremer	SSA Anna Kowacz – Braun
------------------	----------------	-------------------------